

Dziś między 18:00 a 19:00 będzie w Sejmie pierwsze czytanie nowelizacji ustawy o finansach publicznych, która zakłada m.in. włączenie Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych. Jutro, w środę 24.11, przed Sejmem odbędzie demonstracja ok. 10 tys. leśników, którzy przeciwko temu projektowi protestują (początek o 12:00). Włączenie LP do sektora finansów publicznych niesie ze sobą wiele różnych konsekwencji, m.in. przejęcie części środków LP przez ministra finansów. Leśni związkowcy twierdzą (i tego się obawiają), że jest to pierwszy krok do prywatyzacji lasów państwowych.

Sprawa jest istotna i aktualna:

- 1) Jest aktualny pretekst w postaci czytania ustawy w Sejmie i demonstracji leśników.
- 2) Głośno wyrażane są obawy o prywatyzację Lasów Państwowych – podniosły to w swoich listach, opiniach, apelach itp. dziesiątki organizacji społecznych, uczelni, związków zawodowych, także wielu parlamentarzystów, którzy w ostatnich tygodniach wypowiadali się przeciwko włączeniu LP do sektora finansów publicznych. W zaledwie miesiąc leśnicy zebrali też 260 tys. podpisów obywateli pod protestem.
- 3) Dodatkowego smaczku sprawie dodaje fakt, że w wielu krajach Europy Zachodniej rządy ogłaszały w ostatnich tygodniach plany sprzedaży ostatnich pozostałych kawałków lasów państwowych w celu łatania dziur budżetowych (np. zapowiedź sprzedaży słynnego Lasu Sherwood w Wielkiej Brytanii).
- 4) Model polskiego leśnictwa jest faktycznie nietypowy i zupełnie wyjątkowy w UE – ogromna większość lasów należy do państwa (80%), zarządza nimi jedna organizacja (LP), która na dodatek nie bierze dotacji z budżetu, lecz sama się finansuje.

Poza tym temat ważny wszystkich, w końcu jedną z istotniejszych konsekwencji tego, że większość lasów jest państwowa, jest swobodny i powszechny dostęp do nich.

Służymy wszelkimi informacjami, danymi oraz zamiarami do osób, które mogą się wypowiedzieć w tej sprawie – szefów związków w LP, profesorów z SGGW itp. W sprawie wielokrotnie wypowiadali/wypowiadają się też politycy, np. szef klubu PSL S.Żelichowski, Jan Szyszko z PiS, T.Tomczykiewicz czy marszałek Sejmu G.Schetyna (miesiąc temu spotykali się z leśnikami), także szef SLD G.Napieralski, który jest przeciwny projektowi w zakresie LP.

Poniżej trochę szerszy opis sprawy i podstawowych faktów.

O co w tym wszystkim chodzi?

Minister finansów chce, by LP uznać za część sektora finansów publicznych, co wiązałoby się m.in. z koniecznością oddania wszystkich wolnych środków LP na rachunek Ministerstwa Finansów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ale to tylko jedna z konsekwencji.

- 1) **LP dziś same się finansują (pokrywają wydatki na ochronę lasów, zalesianie, gospodarkę leśną itp. z przychodów ze sprzedaży drewna) i nie biorą dotacji z budżetu.** Są więc czymś zupełnie innym niż różne rządowe agencje lub fundusze celowe, o których konsolidacji w budżecie mówi się od dawna.
- 2) Wejście do sektora finansów publicznych oznacza **poddanie się rygorom ustawy o finansach publicznych, czyli m.in. ograniczenia w dysponowaniu środkami,**

konieczność szczegółowego planowania wydatków i dokładnego trzymania się tych planów (każde przekroczenie planu to złamanie ustawy o finansach publicznych). To wszystko jest niemożliwe w gospodarce leśnej i właśnie dlatego LP nigdy w sektorze finansów publicznych nie były. Nie można z góry na długi czas zaplanować dokładnie potrzeb, gdy prowadzi się gospodarkę w takim stopniu uzależnioną od natury – wichury, okiść, powódzie, szkodniki itp. Tylko w tym roku zima okiść i późniejsze powódzie spowodowały straty na łącznie 310 mln zł. Na początku to dodatkowe przychody, bo drewno z powalonych drzew można sprzedać, ale później to już ogromne koszty – sadzenie nowych drzew w miejsce utraconych, odbudowa leśnych dróg, mostów, szlaków, infrastruktury turystycznej itp. Podobnie jest w sytuacji dekonunktury gospodarczej – kryzys w branży drzewnej od razu odbija się na cenach drewna i redukuje znacznie przychody LP, a przecież koszty pozostają, bo są ustawowe obowiązki ochrony lasów, zalesiania, tworzenia infrastruktury itd. A nie zawsze kryzys da się przewidzieć, czego dowodem lata 2008-2009. LP muszą mieć wolne środki do dyspozycji w razie nagłych, nieprzewidzianych potrzeb. To jedyna forma swoistego „ubezpieczenia” lasów, bo przecież nikt normalnie lasów nie ubezpieczy. Twierdzenie więc, że istnieją jakieś ogromne nadwyżki, które minister finansów może sobie zabrać bez problemu i szkody dla LP jest nieprawdziwe.

- 3) Skąd obawy o prywatyzację? W opinii ekspertów, włączenie LP do sektora finansów publicznych grozi w dłuższej perspektywie zachwianiem ich samodzielności finansowej. Jednocześnie zakres ustawowych obowiązków LP się nie zmieni, podobnie jak pełna odpowiedzialność i ryzyko jakie ponoszą. **LP, aby wykonywać ustawowe zadania, będą więc musiały zadłużać się bankach komercyjnych, a w skrajnym wypadku prosić o dotacje z budżetu. Byłoby to absurdem, biorąc pod uwagę, że dziś nie obciążają one podatników.** Niektórzy zwracają też uwagę, że – wedle przepisów – będąc jednostką sektora finansów publicznych LP zyskują możliwość udziału w projektach partnerstwa publiczno-prywatnego (dziś nie mogą, bo same mają obowiązek wykonywania i finansowania ustawowych zadań), co może być wstępem do transferu części usług na zewnątrz. Koniec końców w razie zapaści finansowej LP mogłyby faktycznie być zmuszone (a raczej skarb państwa, bo LP tylko go reprezentują) do pozyskania środków poprzez sprzedaż części leśnego mienia. Bo na pomoc z budżetu trudno liczyć – zawsze znajdują się ważniejsze potrzeby (ZUS, służba zdrowia itp.) i o lasach nikt nie będzie pamiętał.
- 4) **Zgodnie z ustawą, zakładającą włączenie LP do sektora finansów publicznych, minister finansów przejmie wolne środki LP do zarządzania i dzięki korzystaniu z nich będzie mógł mniej pożyczać z rynku (np. emisja obligacji), czyli państwo będzie się mniej zadłużało.** Ale w projekcie nie jest zdefiniowane, co oznaczają „wolne środki”. Wszystkie środki pieniężne Lasów Państwowych na 30.09.2010 r. wynosiły 1,969 mld zł, w tym ok. 650 mln zł to fundusz leśny (coś w rodzaju wspólnego budżetu wszystkich jednostek LP – nadleśnictw, regionalnych dyrekcji i dyrekcji generalnej). Są to środki wszystkich jednostek (jest 430 nadleśnictw, 17 dyrekcji regionalnych oraz Dyrekcja Generalna, z których każde ma własne rachunki i dysponuje dużą autonomią) i służą przede wszystkim zapewnieniu bieżącej płynności finansowej, tj. terminowego regulowania zobowiązań z tytułu zakupu materiałów, paliw i energii, zakupu usług zewnętrznych, płatności wynagrodzeń, zobowiązań publiczno-prawnych z tytułu ubezpieczeń społecznych, podatków i innych płatności. Większość z nich (prawie 70%) to środki nadleśnictw, 4,5% jest w rdLP, a 26,5% w

DGLP. Za realne „wolne środki” można uznać tylko te, które są trzymane na lokatach bankowych (a i te ze względu na potrzeby są w większości bardzo krótkie, sporadycznie trafiają się lokaty na 1-3 miesiące), a nie na bieżąco wydatkowane na wskazane wyżej cele. „Wolne środki” w LP wynoszą więc ok. 650-680 mln zł. Ale w całym LP! A w aktualnym projekcie ustawy o finansach publicznych mowa jest tylko o przejściu przez ministra finansów środków z rdLP i DGLP, czyli dużo mniejszej kwoty. **Nawet gdyby mówić o całym 650 mln zł to byłaby to równowartość zaledwie 0,2% wydatków budżetu w 2009 r. czy 2,7% deficytu budżetowego za 2009 r. Krótko mówiąc, włączenie LP do sektora finansów publicznych w myśl obecnej ustawy oznacza zdemontowanie obecnego systemu (samodzielność finansowa LP) po to, by uzyskać środki tak znikome, że w żaden znaczący sposób nie obniżą potrzeb pożyczkowych państwa.**

- 5) Kolejnym argumentem ministra jest obniżenie długu publicznego, czyli poprawienie relacji długu publicznego do PKB. Ale i ten cel nie może być zrealizowany, przynajmniej nie przy pomocy LP. Relacja mogłaby się poprawić albo poprzez zmniejszenie zadłużenia LP albo poprzez wzrost dzięki nim PKB. **Lasy Państwowe nie są w ogóle zadłużone, więc ten argument odpada - nie powiększają one długu Skarbu Państwa. Wytworzona zaś w Lasach Państwowych wartość dodana jest już uwzględniana przez GUS w rachunku Produktu Krajowego Brutto, który zawiera wartość dodaną wytworzoną w leśnictwie, w tym także w PGL Lasy Państwowe (ta ostatnia np. w 2007 r. wynosiła zaledwie 0,17 % całego PKB). Oznacza to, że po żadnej stronie relacji dług publiczny/PKB nie zajdą żadne zmiany w wyniku włączenia LP do sektora finansów publicznych.**

Pytanie więc po co w ogóle jest ta operacja, która na dodatek spowoduje chaos w przepisach (proponowana ustawa o finansach publicznych jest w wielu miejscach całkowicie rozbieżna z ustawą o lasach)?

Anna Malinowska
Rzecznik Prasowy
Lasów Państwowych
tel. 22 58 98 110
kom. 600-497-597

www.lasy.gov.pl

<http://www.youtube.com/user/LasyPanstwowe>